

Międzywymiarowe lustro 3 - Rozmowa z Yazhi o człowieku, który widział swojego sobowtóra

Materiał z kanału Cosmic Agency
opublikowany 16.05.2024

Ta rozmowa miała miejsce po tym, jak Athena Swaruu pokazała Robertowi i mnie (Gosi) film w języku hiszpańskim, w którym omawiano przypadek mężczyzny wchodzącego po schodach w budynek, w którym mieszkał i widzącego siebie, wyglądającego dokładnie tak samo, otwierającego drzwi do swojego mieszkania i wchodzącego do środka. Mężczyzna przestraszył się i opuścił budynek, spędzając tę noc u swojego przyjaciela.

Oryginalnie w języku hiszpańskim - czerwiec 2023 r.

Yazhi: Wideo, które ci pokazaliśmy, dotyczy raczej luster. Nie jesteśmy jedynymi, którzy o tym mówią. Nikt nie wyjaśnia dlaczego tak jest, ale to zjawisko istnieje, my go nie wymyśliliśmy.

Robert: Ale co by się stało, gdyby ten człowiek wszedł do swojego mieszkania? Czy spotkałby tego drugiego?

Yazhi: Tak, to się zdarza, ale za każdym razem wygląda to inaczej.

Robert: Chodzi mi o to, czy mogliby ze sobą porozmawiać?

Yazhi: Tak, ale to zależy od tego, jak został on wygenerowany. Na przykład, jeśli jest on wynikiem podróży statkiem kosmicznym, to owszem, zdarza się. Ale gdy w sposób naturalny - to różni się to w zależności od każdego przypadku, ponieważ działające tam energie nie są jeszcze do końca poznane.

Gosia: A czy zdarza się to również poza Ziemią? Nie chodzi mi tutaj o statki.

Yazhi: Tak, tylko że jest to bardziej zauważalne lub łatwiejsze do znalezienia, gdy jedno miejsce jest odizolowane od drugiego.

Gosia: Dlaczego jest to łatwiejsze?

Yazhi: Tak naprawdę to nie wiem, wszystko jest bardzo połączone, jakby wszystko było jedną egzystencjalną sferą. Mam na myśli chociażby 3D. Wszystko się wzajemnie równoważy, albo jest przypisane określonym wartościom, mam na myśli np. twarze.

Robert: Tak. Jakby istniał ograniczony limit rodzajów nosów, uszu i ostatecznie twarzy. Gdy wyczerpane zostaną wszystkie możliwe kombinacje, wtedy pojawiają się dublety.

Yazhi: Albo tworzone są kopie. Nawet gwiazdne rasy tak naprawdę nie wiedzą, o co tu chodzi. Lepiej poznane jest to, z czym mamy do czynienia podczas podróży statkiem kosmicznym poprzez linie czasu. Ale kiedy dzieje się to z przyczyn naturalnych, wiele rzeczy pozostaje niewyjaśnionych.

Gosia: A czy nie jest to tak, że osoba ta po prostu przeniosła się do innej linii czasu przez jakiś spontaniczny, naturalny portal?

Yazhi: Tak, to jest całkiem prawdopodobne wyjaśnienie.

Robert: Możliwe, że tak właśnie jest. Ktoś, kto przenika przez portal, nie zdając sobie z tego sprawy.

Yazhi: Tak, ponieważ portale są wszędzie. Nie wyjaśnia to jednak, dlaczego zdarza się to niektórym ludziom, a innym nie, na przykład przebywającym w tym samym domu.

Robert: Może dlatego, że są to ludzie Matrixa?

Yazhi: Byłoby interesujące zbadać dokładnie kim oni są i czy są Matrixem, czy nie.

Gosia: Nie wiemy, co dzieje się wewnątrz danej osoby na poziomie jej duszy. Podobnie jak to, dlaczego jedna osoba z tej samej rodziny lubi podróżować, a inna nie.

Yazhi: Tak, wydaje się, że jest to coś, co dusze manifestują. Jakby się same powielają. Manifestują siebie lub kopiują.

Robert: Dlaczego tak się dzieje?

Yazhi: Nie znam odpowiedzi na wszystkie pytania. Nie wiadomo, to bardzo tajemnicze zjawisko. Jednak nie jest to takie rzadkie, zdarza się dość często.

Robert: A co z ludźmi przeobrażającymi się w zwierzęta i odwrotnie?

Yazhi: Naguale - to kolejne złożone zjawisko, które nie zostało dobrze poznane. Odnoszę to do wcieleń łączących się w tym samym momencie w czasie.

Robert: Tak. Ale wydaje się, że na Ziemi istnieje duży ruch jeśli chodzi o sobowtóry.

Yazhi: Tak, to tak jakby różne sfery i różne linie czasu spotykały się i wspólnie je tworzyły. Tak naprawdę wszyscy je mamy, ale ich nie widzimy, ponieważ znajdują się w one rzeczywistości lustrzanej lub w innej gęstości. Z wyjątkiem sytuacji, gdy te rzeczywistości nagle przenikają się z jakiegoś powodu.

I są też ludzie, którzy po prostu wyglądają jak my wszyscy. Nie należy tego lekceważyć, to nie jest wytłumaczenie. Poza zwykłymi podobieństwami dzieje się coś dużo głębszego i bardziej irytującego. Nie tylko ludzie, ale także sytuacje i przedmioty ulegają lustrzanemu odbiciu. Mam na myśli w sposób niezależny, naturalny, bez technologicznej interwencji. Na przykład ulica lub bloki miejskie, czy cały statek.

Robert: A jakie może mieć to konsekwencje dla takiej "zduplikowanej" osoby? Czy jest to tylko ciekawą historyjką?

Yazhi: Za każdym razem jest inaczej.

Robert: A te lustra, czy są też kopią „duszy”? A może to coś bardziej złożonego?

Yazhi: Jeśli są naturalne, emanują lub manifestują się z samej duszy. Dusza może być w wielu osobach. Ale to jest dziwne. Występuje tam pewne opóźnienie czasowe.

Robert: Czy w tym filmie mogło wystąpić opóźnienie czasowe? To był ten sam mężczyzna wchodzący do domu, tylko kilka sekund wcześniej i z jakiegoś powodu widział siebie.

Yazhi: Jak mówi Canta (w tamtym filmie), byłoby to coś, co mogłabym również nazwać bilokacją. Ale w tym przypadku wygląda to bardziej tak, jakby on przeszedł przez portal lub wysiadł ze statku. Ponieważ obaj wchodzi w interakcję z pełną świadomością istnienia tej drugiej osoby.

Ale pojawia się dodatkowy problem. I myślę, że Mari nie wspomniała o tym w swoich filmach. Dotyczy to zdjęć, przedmiotów i sytuacji. Kiedy zdarza się lustrzane odbicie, czyli ta sama osoba pojawia się dwa lub więcej razy, także wydarzenia z jej życia mają tendencję do powielania się, czasami bez zmian, a czasami z niewielkimi, mało istotnymi przekształceniami. Innymi słowy, nie tylko osoba jest powielana, ale wydarzenia związane z tą osobą i wszystko, co jej dotyczy. Jest to ważne, ponieważ nie dotyczy to tylko i wyłącznie samej postaci fizycznej.

Można to zobaczyć wyraźniej, gdy chodzi o fotografie. Ponieważ zdjęcie jest zatrzymanym w czasie obrazem zdarzenia lub sytuacji w życiu danej osoby lub ludzi. Jest to więc świadectwo czegoś, co się wydarzyło. To samo z filmami, ale nie ma tu tak wielu przykładów i ja także nie widziałam żadnego, chociaż wiem, że istnieją. Jeśli chodzi o fotografie, to jest to dość częste.

Tak więc oba lustra lub sobowtóry, w zależności od przypadku, pamiętają to zdarzenie lub mają zdjęcia z tego samego momentu. I zazwyczaj te zdjęcia są dokładnie takie same. Jednak okoliczności i ciągi wydarzeń, które doprowadziły do powstania tej fotografii, zmieniają się i to bardzo. Innymi słowy, to, co doprowadziło tych ludzi do miejsca, w którym zrobiono zdjęcie, może wynikać z bardzo różnych rzeczy, ale zawsze związanych z daną osobą.

Robert: Niezły bałagan.

Yazhi: Tak, to ogromny bałagan.

Robert: To znaczy, że zdjęcia pojawiają się znikąd?

Yazhi: Nie. Każde z tych luster, jedno lub oba, będzie miało swoje zdjęcie z konkretną historią o tym, jak ono powstało. Ale są to różne historie, nawet jeśli zdjęcie jest dokładnie takie samo. Fenomen fotografii idzie w parze z fenomenem luster. Oznacza to, że kiedy dwie osoby się spotkają, będą miały te same zdjęcia, ale zrobione w różnych kontekstach. To idzie w parze, zawsze lub prawie zawsze.

Robert: Zdjęcia, monety itp. Ok.

Yazhi: Tak. Każdy możliwy ślad tego, gdzie przebywali.

Robert: A czy ten fenomen lustra ma coś wspólnego z nieświadomością lub Matrixem generowanym przez księżyc?

Yazhi: Nie, wydaje się, że nie ma z tym nic wspólnego. Możliwe, że temu sprzyja, ale ponieważ dzieje się to również poza Ziemią, więc raczej nie ma to związku. Jest to jednak bardziej powszechne na Ziemi.

Robert: Czy powinniśmy się tym martwić?

Yazhi: Nie ma takiej potrzeby. Zwłaszcza, że nic nie można z tym zrobić. Ale dla nas czasami

stanowią one problem. Zakłada się bowiem, że nas tu nie ma, ponieważ tam na dole może znajdować się nasze lustro.

Robert: Czyli zakładacie, że macie lustra na Ziemi. Myślę, że to nawet logiczne.

Yazhi: Każdy je ma. Po prostu nie wszystkie zostały odnalezione. To są metafizyczne rzeczy, których nikt jeszcze do końca nie rozumie.

Robert: Mówisz więc, że ludzka nauka nie rozumie tego zjawiska. A jak rozumie ona na temat dubletów?

Yazhi: Ona nawet nie zdaje sobie sprawy z ich istnienia.

Robert: Ale wszędzie widzimy wpływ, jaki „świat duchowy” na nas wywiera - jak więc naukowcy mogą nadal tego nie dostrzegać? I jest to zjawisko, które powinno być dogłębnie zbadane, ponieważ oddziałuje na nasz świat i wszystkie nasze zmysły.

Yazhi: Ponieważ naukowcy zawsze szukają innych, bardziej przekonujących wyjaśnień, odpowiadających ich standardom. I wiele razy mają rację. Ale nie zawsze, i to właśnie jest problem. Są też ludzie, którzy wyglądają podobnie, ale nie są lustrami. To również się zdarza, nie wszystko jest lustrem.

Robert: A czy zazwyczaj zdarza się to osobom samotnym? Czy ma to coś wspólnego z samotnością? Z życiem w samotności?

Yazhi: Nie widzę powiązania, a ty?

Robert: Może to stwarza potrzebę stworzenia czegoś? Jak na przykład samoprokreacja. Samotna osoba tworząca alter ego podobne do tulpy.

Yazhi: Tak, być może coś w tym jest. Na przykład dla towarzystwa?

Robert: Tak, coś w tym stylu. Ale czy to może przypominać tulpę? Stworzoną przez samą osobę w nieświadomy sposób?

Yazhi: Tak, zdecydowanie są to tulpy. Jednak często nie jesteśmy w stanie stwierdzić, kto jest oryginałem.

Robert: Mówię to, ponieważ pracownicy rozmawiali z nim, a on nie odpowiadał. Chodzi mi o tego rodzaju sytuację. Szukali go, a on jakby wyparował. To jakby jakaś pozostałość, albo inna linia czasu, która uległa połączeniu.

Yazhi: Tak, to coś w rodzaju połowicznej rzeczywistości, ale nie do końca. Albo jest jak echo lub zła kopia, która nie jest całkiem realna - na przykład widzisz go, rozmawiasz z nim, ale on nie odpowiada, a po chwili znika.

Robert: Albo ludzie, którzy mogą być w kilku ciałach jednocześnie, tak jak ty Yazhi, ale robią to nieświadomie.

Yazhi: Tak, można spostrzec, że niektórzy generują dodatkowe ciała, nawet jeśli czasami są one tylko półfizyczne.

Robert: Jednakże wtedy coś nie działa jak powinno. A może ta osoba jest w pewnym zapętleniu swojego życia i nie może z niego wyjść. Jak w „Dniu Świstaka”.

Yazhi: Obiektywna rzeczywistość zawodzi. Nie ma wyraźnie ustalonych granic, i dopiero kiedy coś się pokaże - ludzie stają się tego świadomi.

Robert: A gdyby udało się pochwycić jedną z tych osób? Czy zniknęłyby jak istoty międzywymiarowe? Jak czarne pantery z Wielkiej Brytanii?

Yazhi: Na podstawie kilku przypadków można stwierdzić, że rozpływają się one bez śladu.

Robert: Wow. To szalone. Nie wiem, czy są jakieś udokumentowane informacje na ten temat.

Yazhi: Jest ich kilka, tylko kilka. W każdym razie udokumentowaliśmy nasze przypadki, jak wiesz.

Robert: Czy może się zdarzyć, że zabierzesz kogoś z Ziemi, a po wejściu na statek on zniknie?

Yazhi: Nie wiem, ale nie sędzę, ponieważ w takim przypadku byłoby zbyt wiele bezpośredniego kontaktu. To w pewnym sensie wszystko stabilizuje i utrwala.

Tłumaczenie (Translation): Iwona

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=R3BHvrZnRuw>

Źródło:

URL of transcript: <https://swaruu.org/transcripts/dimensional-mirrors-3-conversation-with-yazhi-about-the-man-who-sees-his-double>

Original video: https://www.youtube.com/watch?v=VF8pAtHW_q8

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: Dimensional Mirrors 3 - Conversation with Yazhi about the man who sees his double

Published: May 16, 2024
